

Kalembka, Sławomir

"Polish revolutionary populism. A study in agrarian socialist thought from the 1830s to the 1850s", Peter Brock, Toronto and Buffalo 1977 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/2, 361-364

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

szczególne uznanie, jakim darzył Rousseau polskie sejmiki jako przejaw demokracji bezpośredniej. Postulował nawet ich rozwój poprzez wskrzeszenie zanikających już sejmików relacyjnych. Niezgodność tej myśli z koncepcjami Wielhorskiego wynikała przede wszystkim z prób przystosowania polskich instytucji ustrojowych do teorii umowy społecznej. Uznawał Rousseau konieczność stworzenia sprawnej władzy wykonawczej, choć proponowane przez niego reformy nie są dopracowane.

Niezwykle słusznie wypunktował Michalski tak znamienne dla Rousseau zespolenie demokratyzmu i konserwatyzmu, które doprowadziło do tego, że wielki myśliciel Oświecenia stanął nieświadomie w antyreformatorskim i konserwatywnym obozie Rzeczypospolitej, a jego teorie owocowały później (co wielokrotnie podkreśla autor w stosunku do Wielhorskiego) w tym właśnie nurcie polskiej myśli politycznej. Współbrzmienie z powszechną opinią szlachecką wyraźne jest także w celach, które Rousseau stawia państwu (zapewnienie wolności, dostatku, sprawiedliwości przy izolacjonizmie i pasywnej polityce zagranicznej państwa). Widać to również w niechęci do postępu cywilizacyjnego i wszelkich gwałtownych zmian.

Praca Michalskiego jest, na co wskazuje tytuł, zestawieniem poglądów Rousseau i sarmackich republikanów, których przedstawicielem jest Wielhorski. Autor próbuje wskazać punkty wspólne i sporne, zaprezentować koncepcje Rousseau, a z drugiej strony określić jak odbierało czy też mogło je odbierać społeczeństwo szlacheckie, przy założeniu, że wizja Polski w „Uwagach” nie odbiegała nadmiernie od tej, którą sobie wytworzyło. Jeśli przyjmiemy, że obie te wizje stały się rzeczywistym elementem społecznej świadomości, bardziej interesujące od badania zgodności z rzeczywistością wydaje się zestawienie ich ze sobą. I to właśnie zestawienie jest największą wartością pracy Michalskiego. Żałować tylko wypada, że autor ograniczył się do porównań Rousseau—Wielhorski, a nie rozszerzył swoich bardzo ciekawych dociekań na większą grupę „sarmackich republikanów”, których Wielhorski był tylko przedstawicielem. Takie szersze rozważania umożliwiłyby może wyjście poza płaszczyznę formalno-prawną, tak jak sugeruje to autor rozdziałem IV („Obyczaje, patriotyzm, edukacja”).

Idąc tym tropem, prosić można autora o rozwinięcie marginalnie potraktowanego problemu recepcji „Uwag” na gruncie polskim (np. polemika w sprawie sejmików między królem a stronnictwem patriotycznym — s. 51, czy najoryginalniejsza wedle Michalskiego myśl Rousseau w „Uwagach” — o roli miłości ojczyzny i narodowego charakteru Polaków w czasie niewoli — s. 76 n.). Wyczytać też można z pracy Michalskiego pytanie, w jakim stopniu koncepcje teoretyczne Rousseau znalazły odbicie w tym, co w swych ideach prawodawczych próbował realizować.

Podobne pytania podnoszą walory książki i otwierają nowe perspektywy w badaniu polskich związków Rousseau. Można mieć nadzieję, że autor, który nawiązał do postulatu B. Baczki, podjęcia „na nowo pasjonującego w swej paradoksalności problemu przygody politycznej Jana Jakuba z tradycją sarmacką”³ będzie kontynuował zawarte w niej rozważania.

Anna Kamola

Peter Brock, *Polish Revolutionary Populism. A Study in Agrarian Socialist Thought from the 1830s to the 1850s*, University of Toronto Press. Toronto and Buffalo 1977, s. VIII, 125.

Peter Brock, historyk dawniej brytyjski, ale od lat osiadły w Kanadzie, należy do tej nielicznej gromadki badaczy, którzy nie tylko zajmują się dziejami na-

³ B. Baczko, *Rousseau — samotność i wspólnota*, Warszawa 1964, s. 693 n.

szego narodu i państwa, lecz opanowali język polski i są dobrze zorientowani w dawniejszej i najnowszej historiografii polskiej. Poważny i stale rosnący dorobek Brocka obejmuje przede wszystkim rozprawy z dziejów ruchów politycznych i ideowych Polski, Czech i Słowacji w XIX stuleciu. Znaczące miejsce zajmują w nim studia poświęcone polskiemu socjalizmowi utopijnemu, w tym również bardzo pożyteczny tom źródeł „Geneza Ludu Polskiego w Anglii” (Londyn 1962). Najnowsza jego książka, wydana jako 15 tom seryjnej publikacji Centre for Russian and East European Studies uniwersytetu w Toronto, jest podsumowaniem dotychczasowych badań, w tym własnych autora, nad ideologią i dziejami organizacyjnymi polskiego agrarnego socjalizmu utopijnego, a równocześnie próbą popularyzacji tej tematyki wśród czytelników anglosaskich. Tej funkcji popularyzacyjnej odpowiada również kształt zewnętrzny książki, stosunkowo szczupła objętość, umieszczenie przypisów na końcu tomu (tam również przeniesione zostały uwagi polemiczne), forma wykładu, objaśniająca również w prosty sposób podstawowe fakty z dziejów Polski doby międzypowstaniowej, a zwłaszcza z dziejów Wielkiej Emigracji.

Syntetyczna ta praca oparta jest przede wszystkim na krytycznie wykorzystanym dorobku historiografii polskiej i obcej, ale też na źródłach drukowanych i, w mniejszej mierze, dokumentach oraz korespondencji ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, tamtejszego Muzeum Adama Mickiewicza, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie oraz Harrowby Manuscripts w Sandon Hall w Wielkiej Brytanii. Konstrukcja książki jest przejrzysta, choć wielocłonowa. Po krótkim wstępie idzie część zasadnicza, złożona z dwustronicowego „Prologu” i trzech rozdziałów, kolejno omawiających emigracyjne tło i genezę Gromad Ludu Polskiego oraz dzieje myśli i zabiegów polskich socjalistów utopijnych na wychodźstwie i w kraju („The Birth of Revolutionary Populism”, „Polish Narodniks in Exile”, „Polish Narodniks at Home” — ten rozdział dzieli się jeszcze na pięć części). Zamykają pracę: sumujący „Epilog”, dosyć obszerne przypisy, wybrana, ale reprezentatywna bibliografia oraz skorowidz organizacji, imion i problemów.

W rozdziale I znalazła się krótka charakterystyka polityczna i ideowa emigracji polistopadowej w pierwszych jej latach. Szczegółowiej przedstawiono Ogół Londyński, wyodrębnioną zeń radykalną Gminę Londyn, okoliczności wykrępowania się żołnierzy polskich wysłanych z Prus do Ameryki w Portsmouth z początkiem 1834 r. oraz walkę stronnictw i grup politycznych wychodźstwa o wpływ na nich, zakończoną utworzeniem 30 października 1835 r. Gromady Grudziąż. Brock wyodrębnia w pierwszych latach wygnania trzy główne obozy polityczne Wielkiej Emigracji: konserwatywny ks. A.J. Czartoryskiego, umiarkowanie-demokratyczny z Lelewelem i gen. Dwernickim oraz lewicowo-demokratyczny z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Szkoda chyba, że względu na czytelnika anglosaskiego, iż nie zaznaczył on, że wprawdzie na wychodźstwie stronnictwo ks. Adama tworzyło prawicę, to jednak w stosunku do krajowych środowisk konserwatywnych, oceniane być musi jako ugrupowanie liberalne. Dobrze znając ustalenia S. Miłkosa co do rzeczywistego składu społecznego i środowiskowego emigrantów polskich z Portsmouth chyba za silnie autor tej pracy podkreśla ich chłopskie pochodzenie. W istocie rzeźczy byli to zawodowi podoficerowie i żołnierze, z których większość zerwała już więzy ze społecznością chłopską, zresztą nie tylko z niej się wywodząc. A jeżeli pozostawali przed 1831 r. w jakichś bliższych kontaktach ze środowiskami cywilnymi, były to raczej kręgi drobnomieszczańskie i plebejskie, głównie warszawskie.

Rozdział II zawiera zarys ideologii i programu społecznego polskich socjalistów utopijnych na wychodźstwie od 1835 r. po lata pięćdziesiąte. Scharakteryzowany został przede wszystkim system ideowy Gromad Ludu Polskiego, w tym i ich polemiki z Towarzystwem Demokratycznym. Brock przedstawił też poglądy kabetysty

Ludwika Królikowskiego, furierysty Czyńskiego, więcej zwłaszcza uwagi poświęcając myśli Adama Mickiewicza, szczególnie z czasu Wiosny Ludów. Zamykają ten rozdział krótkie (wydaje się, że zbyt krótkie) uwagi o koncepcjach socjalnych — przesuniętych na lewo — Centralizacji londyńskiej TDP (w której autor dostrzega przede wszystkim Worcella) i Gromady Rewolucyjnej Londyn Ludu Polskiego. Zwięźle pokazane zostały filiacje obce koncepcji polskich emigracyjnych socjalistów utopijnych, którym jednak nie odmówiono oryginalnych i samodzielnych uzupełnień w tych częściach ich poglądów, które rzeczywiście były rezultatem własnych obserwacji i przemyśleń.

W najobszerniejszym, dwakroć większym od pozostałych, rozdziale III Brock zajął się syntetycznym przedstawieniem różnych przedstawicieli polskiej radykalnej ideologii społecznej, rozwijającej się w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. w kraju. Naszkicowani zostali — ks. Piotr Ściegienny, Walenty Stefański (ten przedstawiony na tle kilku innych publicystów wielkopolskich), Edward Dembowski, Leon Rzewuski. Poglądom tego ostatniego, m.in. w kwestii samodzielności narodowej ludu ruskiego, poświęcono najwięcej uwagi i miejsca. Dobór scharakteryzowanych postaci, a raczej stanowisk ideowych, a co za tym idzie podstawowych koncepcji społeczno-politycznych, zachęcać może do dyskusji, np. czemu pominięty został, poza kilkoma wzmiankami, Henryk Kamieński, ale w końcu jest to dobre prawo autora, że dokonuje takiej a nie innej egzemplifikacji.

W całej książce, ale zwłaszcza w sumującym „Epilogu” autor skądinąd skrupulatnie wykazujący powinowactwo i uzależnienia ideowe polskich utopijnych socjalistów, przede wszystkim od francuskich utopistów, dowodzi, iż mimo tego wnieśli oni oryginalny wkład w rozwój tej ideologii w Europie, gdyż byli, poczynając od wcześniejszych lat trzydziestych XIX w. socjalistami agrarnymi (*peasant socialists*), czym zasadniczo różnili się od większości ich zachodnich nauczycieli. Podstawę do budowy ustroju socjalistycznego widzieli na wsi, zwłaszcza słowiańskiej, gdzie miały powstać na nowo wspólnoty gminne. Chcieli oni uchronić swój kraj przed nieszczęściami społecznymi, jakie niósł wówczas kapitalizm, i przed dominacją burżuazji. Ściśle łączyli też przewrót społeczny z walką o wyzwolenie narodowe; byli więc „nacionalistami” wedle terminologii anglosaskiej, w przeciwieństwie do utopijnych socjalistów zachodnioeuropejskich. Uznawali rewolucyjną walkę jako metodę realizacji swych celów. Ów polski utopijny socjalizm agrarny uprawiany był przez wąskie kręgi, głównie inteligenckie i nie docierał do chłopów. Jednakże znalazły się w nim te wszystkie elementy ideowe i programowe, które w kilkadziesiąt lat później staną u podstaw rosyjskiego narodnictwa, o wiele lepiej znanego historiografii zachodniej. Wielka w tym zasługa Brocka, iż tę prostą konstatację stara się przybliżyć zachodniej nauce historycznej.

Szkoda natomiast, że w pracy tej nie znalazło się nieco miejsca na przedstawienie poglądów tych, bardzo zresztą nielicznych emigrantów — radykałów, którzy już w latach trzydziestych XIX w., analizując ówczesne stosunki społeczne na zachodzie Europy, uznali za nieunikniony rozwój stosunków kapitalistycznych w skali kontynentalnej, czego jednak następstwem miał być nie tylko rozrost liczebny proletariatu, ale i jego, w ostateczności, zwycięstwo. Do wniosków takich doszedł już w 1833 r. Adam Gurowski, wyłożył je na łamach jedynego, efemerycznego numeru wydanej przezeń „Przyszłości”. Może też zbliżył się do takich poglądów w tymże czasie Józef Mayzner, redaktor bezansońskiego „Pisma Wzajemnego Oświecańa się”.

Nie do końca przekonują wywody autora co do celowości wprowadzenia do historycznej i socjalnej terminologii anglosaskiej słowa rosyjskiego pochodzenia *narodniks*, na określenie agrarnych utopijnych socjalistów i innych radykałów społecznych. Wydaje się, że termin ten stosowany na określenie działaczy i prą-

dów ideowych sprzed lat siedemdziesiątych XIX w. będzie ahistoryczny, a przez to mylący, zwłaszcza czytelników słabo orientujących się w skomplikowanych realiach Europy wschodniej. Lepiej już chyba pozostać przy populistach lub agrarnych socjalistach utopijnych, jeśli nawet w praktyce pisarstwa naukowego nie są to terminy zbyt poręczne.

W sumie nową książkę Brocka ocenić należy wysoko. Przy niewielkiej objętości, autor dał w niej prosto wyłożony, syntetyzujący zarys dziejów polskiej radykalnej i utopijno-socjalistycznej myśli społecznej w trzydziestoleciu międzypowstaniowym, wykazując przy tym jej pierwszeństwo i, mimo ścisłych związków z myślą utopijną Zachodu, oryginalność. Wyrezył tym naszą historiografię współczesną, a zwłaszcza powołane ku temu wydawnictwa, które po prawie dwudziestu latach dyskusji zabierają się dopiero obecnie do publikowania w językach kongresowych prac o węzłowych problemach naszych dziejów. Brock zrobił to szybciej, a przy tym językiem, co oczywiste, i formą wykładu z pewnością bardziej dostępnymi czytelnikom zza Kanału i zza Oceanu.

Stawomir Kalembka

Maria J. E. Copson-Niećko, *The Poles in America from the 1830's to 1870's. Some reflections on the possibilities of research*, [w:] *Poles in America. Bicentennial essays*, Wisconsin 1978, s. 45—302.

Rozprawa niniejsza stanowi najobszerniejszą pozycję w zbiorze studiów, którym Polonia amerykańska postanowiła uczcić dwóhsetlecie niepodległości swego przybranego kraju. Autorka jest wychowanicą Uniwersytetu Londyńskiego; prowadziła przez wiele lat studia nad emigracją polską w Anglii w latach międzypowstaniowych, poznała dobrze literaturę naszego kraju oraz polskie zbiory rękopiśmienne dotyczące się jej tematu. Od czasu gdy osiadła w Waszyngtonie, zajmuje się wczesnym okresem emigracji polskiej w Ameryce, prowadząc systematyczne poszukiwania w archiwach stolicy Stanów. We wcześniejszych swych publikacjach, m.in. też na łamach PH, stwierdzała nieraz potrzebę gruntowniejszego i ściślej naukowego ujęcia tego problemu, uwolnienie go od mitów i legend. Z tą samą myślą rzuciła obecnie na szalę kolosalny materiał wydobyty z kilkunastu ogromnych zespołów waszyngtońskich National Archives. To, czego nie zdołała zreferować w tekście, pomieściła w 888 przypisach, zapewne równych objętością tekstowi, gdyby zliczyć znaki pisarskie.

Bardzo szczególna jest to publikacja. Na pierwszy rzut oka dostrzega się nieprzebrany zbiór drobnych, sprawdzonych źródłowo informacji o setkach Polaków, którzy zawędrowali do Stanów Zjednoczonych pomiędzy 1830 a 1870 r. Przy bliższym wejrzeniu otrzymujemy ponadto próbę przybliżonego uporządkowania tego materiału, sumarycznej jego oceny. Raz za razem napotykamy wypadki polemiczne przeciw dotychczasowej literaturze przedmiotu: tandetnej i dyletanckiej, służącej głównie leczeniu polonijnych kompleksów i w tym celu powielającej historie niesprawdzone, albo wręcz wyszane z palca. Na koniec rozprawa zawiera rzeczowe i praktyczne wnioski co do poprawy dzisiejszego stanu badań, poprzez systematyczną i rzeczową kwerendę. Zarówno faktograficzny materiał jak i wysnuwane zeń wnioski, świadczą o doskonałym obeznaniu w problematyce emigracji polskiej oraz o zdrowym rozsądku autorki. Tekst co prawda jest trudny w odbiorze na skutek przemieszania wskazanych wyżej wątków, oddzielenia notek od właściwej narracji, a także braku jakichkolwiek paragrafów, czy spisu rzeczy.

Materiał archiwalny, z którego korzystała autorka, da się podzielić na cztery główne grupy: